

Ogłoszenia

30.11.2012

Investor FIZ - Komentarz do wyceny z listopada 2012

Na dzień 30 listopada 2012 r. dokonano kolejnej miesięcznej wyceny certyfikatów inwestycyjnych Investor Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego, zgodnie z którą wartość jednego certyfikatu ustalono na 1 051,47 zł, co oznacza spadek o 1,41% w stosunku do wyceny z 31 października 2012 r.

Największy wpływ na wynik Funduszu w listopadzie miał spadek cen dwóch polskich spółek znajdujących się w portfelu. Akcje Tameksu – mimo, że spółka pokazała zysk netto w III kwartale – straciły 11% w związku z obawami inwestorów co do kondycji polskich firm budowlanych w 2013 roku. Akcje Bytomia, w reakcji na słabe wyniki kwartalne, straciły ponad 12% w wyniku czego wartość firmy spadła poniżej 20 milionów zł. Spółka jest obecnie w trakcie restrukturyzacji, czego efekty widać m.in. w malejących kosztach zarządu i kosztach finansowych. Rozwija także sieć sklepów i wprowadza nowe kolekcje, co zwiększyło koszty sprzedaży. Obecne działania powinny znacząco poprawić wyniki finansowe w przyszłości, dlatego zamierzamy utrzymać nasze zaangażowanie długoterminowo.

Fundusz zarobił wykorzystując korektę na rynku akcji w USA do zajęcia długich pozycji w wybranych spółkach technologicznych oraz na indeksie S&P 500. Ponadto, w listopadzie odbudowaliśmy pozycje w kontraktach na złoto i srebro, które dały nieznacznie zarobić. Straciły natomiast spółki wydobywcze. W długim terminie jesteśmy pozytywnie nastawieni do metali szlachetnych, które powinny zyskiwać na wartości wraz z kontynuacją luźnej polityki monetarnej w większości rozwiniętych gospodarek. W krótkim terminie będziemy zarządzać naszą ekspozycją tak, by jak najmniej tracić w czasie nieuniknionych korekt.

W najbliższym czasie na amerykański rynek akcji wpływać będą przede wszystkim negocjacje budżetowe i związane z nimi ryzyko „fiskalnego klifu”. Wydaje się mało prawdopodobne, by obu partiom udało się dojść do porozumienia przed końcem roku. Należy więc spodziewać się dwóch nerwowych miesięcy. Kolejnym ważnym wydarzeniem będą wybory parlamentarne w Japonii w połowie grudnia. Kandydat na premiera prowadzącej w sondażach partii LDP – Shinzo Abe – zamierza nakłonić BOJ (japoński bank centralny) do drukowania pieniędzy w nieograniczonych ilościach, aż

wywoła inflację na poziomie 2-3%. Towarzyszący takim działaniom spadek jena byłby bardzo pozytywnym bodźcem dla akcji przecenionych japońskich eksporterów.

Fundusz nie zmienia strategii i zamierza nadal koncentrować się na kontroli ryzyka. Uważamy, że należy posiadać ekspozycję na przecenione rynki akcji, a w przypadku gwałtownych spadków na giełdzie – przystąpić do zakupów oczekując zdecydowanych działań instytucji rządowych. Taki scenariusz powinien być także korzystny dla metali szlachetnych, w których zamierzamy utrzymywać zaangażowanie.